№ 56. Kraków 10 Marca — Wtorek. Rok 1857.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 kr. 30	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach.
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp za opłatą:
Od wiersza drobnego . jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał II, tojest na miesiąc **Kwiecień, Maj i Czerwiec 1857** r.

Dla Abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Dla miejscowych 4 złr. m. k.

Nadto z dniem **31 stycznia 1857 r.** i z każdym dniem **ostatnim** każdego miesiąca, wychodzić będzie jak i dotąd

DODATEK

w zeszytach z **12** do **15** arkuszy druku in 8vo.

Abonenci *Czasu* życzący sobie odbierać ten *miesięczny* DODATEK, zechcą do zwykłéj prenumeraty dopłacić:

rocznie	złr. 10 mk.
półrocznie	„ 5 „
kwartalnie	„ 3 „

UWAGA. Dla uniknienia pomyłek powtarzamy przedpłatę na *Czas z Dodatkiem miesięcznym* i na *Czas bez Dodatku.*

Przedpłata na dziennik *Czas bez Dodatku*:

Dla zamiejscowych:	
rocznie	złr. 20 m. k.
półrocznie	„ 10 „
kwartalnie	„ 5 „
Dla miejscowych:	
rocznie	„ 16 „
półrocznie	„ 8 „
kwartalnie	„ 4 „

Przedpłata na dziennik *Czas z Dodatkiem* (miesięcznym):

Dla zamiejscowych:	
rocznie	złr. 30 m. k.
półrocznie	„ 15 „
kwartalnie	„ 8 „
Dla miejscowych:	
rocznie	„ 26 „
półrocznie	„ 13 „
kwartalnie	„ 7 „

☞ *Dodatku* **osobno** prenumerować nie można.

☞ Liczba egzemplarzy *Dodatku* odbijana będzie według ilości prenumeraty na dziennik *Czas* wraz z *Dodatkiem* miesięcznym.

Uprasza się o jak najspieszniejsze przesyłanie *przedpłaty* i wyraźne oświadczenie, czy Szanowni Abonenci życzą sobie odbierać dziennik *sam* lub z **Dodatkiem**.

Pewna ilość egzemplarzy *Dodatku miesięcznego* z roku **1856** jest jeszcze do nabycia w ekspedycyi *Czasu*, po cenie **10** złr. m. k. za 12 zeszytów stanowiących 4 tomy.

Do dzisiejszego numeru dołączają się listy prenumeracyjne powrotne, dla ułatwienia szanownym pp. Abonentom wczesnego przesyłania prenumeraty.

Kraków 9 marca.

Kiedyśmy przed trzema tygodniami pisali, że czekać trzeba na rozprawy nad mocyą zapowiedzianą wówczas przez pana Cobdena, aby można sądzić o stanowisku stronnictw i całego parlamentu angielskiego w ogólności, czuliśmy dobrze, że nad tą dopiero mocyą zapasy gabinetu z koalicyą pójdą na ostre, ocenialiśmy całą ważność wyniknąć ztąd mającéj dyskusyi, ale wyznajemy, żeśmy nie sądzili, aby się takowa zakończyć miała tak wyraźną przegraną ministeryalną. Znacznéj większości przewidywać trudno było dla lorda Palmerstona; wszakże *Debaty* w numerze z 3 b. m. to jest w wilią głosowania obiecywały jeszcze ministrowi angielskiemu trzydzieści głosów większości. Wiadomy wypadek posiedzenia z 4go b. m. w inszém świetle ukazał usposobienie parlamentu. Potępił on kierunek polityki zewnętrznéj szefa gabinetu i zadał niemały cios jego parlamentarnéj powadze. Czyli za jednym zamachem zniweczył i wpływ tego męża stanu w narodzie angielskim, to pokażą dopiero następstwa. Według doniesień telegraficznych na posiedzeniu z 5go b. m. gabinet objawił w obu Izbach zamiar rozwiązania parlamentu skoro tylko podatki potrzebne uchwalonemi zostaną. Sposób w jaki oświadczenie to zostało przyjętém, wyraźne wypowiedzenie p. D'Israelego jednego z najgwałtowniejszych naczelników koalicyi antigabinetowéj, że na to przystaje, są nowym dowodem owego przekonania jakie panuje w opozycyi, że utworzenie nowego gabinetu w téj chwili byłoby niebezpieczném dla Anglii, przypuściwszy, że jest możliwém. Stronnictwo radykalne pod przewodnictwem Roebucka stanowi najważniejszą grupę w koalicyi, daléj torysy i peeliści, daléj whigi lorda Russella, nakoniec szkoła manczesterska Cobdena i Brighta. Jakież ministeryum zaspokoi tak przeciwne żywioły? Możeby jeszcze mogło partyę radykalną zadowolnić wejście do gabinetu lorda Johna Russella, reprezentującego dążność reformistowską, ale cóż począć z torysami? Piszą, że Francya chętném widziałaby okiem gabinet angielski z hrabią Derby na czele, ale gabinet istnieje dla Anglii, a nadto, jak długo utrzymałby się hr. Derby mając Palmerstona i Russella w opozycyi?... To też według dzienników angielskich, przemogło w gabinecie zdanie lorda Palmerstona za rozwiązaniem parlamentu, lubo lord Clarendon i kilku innych ministrów było za podaniem się do dymisyi, coby w niemały kłopot wprawiło było rządy królowéj Wiktoryi. *Telegraf donosi, że na posiedzeniu z d. 6go* w dyskusyi nad cłem od herbaty, lord Palmerston otrzymał większość 62 głosów. Panowie D'Israeli i Gladstone nieznaleźli zapewnie wsparcia w lordzie Russellu. Niechciał on jak zwykle pójść za torysami i obrał drogę pośrednią, opierając się na propozycyi dawniéj uczynionéj przez zgromadzenie kupców w City. Być więc może, że lord Palmerston potrafi przepowadzić potrzebne wota, aby dojść do rozwiązania parlamentu.

Lecz jakkolwi kbądź porażka gabinetu angielskiego jest bezwątpienia najważniejszym wypadkiem politycznym ubiegłego tygodnia. Dowodzi ona nietylko wielkiego rozstroju i zupełnego upadku dawniejszych stronnictw angielskich, nietylko dążności niezaprzeczonéj do reform administracyjnych w organizacyi tego narodu, ale zapowiada a nawet gotuje zmianę w sytuacyi politycznej europejskiej. Swiadczy ona bowiem, że zmieniły się okoliczności od czasu wojny wschodniej, okoliczności, które politykę palmerstońską ukazywały wtedy W. Brytanii jako konieczność. Niema już dzisiaj jak się zdaje w Anglii tego ogólnego uznania konieczności, przy najmniej co do polityki zagranicznej. Z ustąpieniem więc uznania łatwo mogą zajść zmiany co do stanowiska zajętego i obranego kierunku, a zatem i co do przymierzy i systematu w różnych kwestyach bieżących.

Wszakże co do owych kwestyj nie trzeba podobno mniemać, aby porażka gabinetu lorda Palmerstona miała natychmiastowe przynieść odmiany, nawet co do sprawy chińskiej. Nie wojna z Chinami była przyczyną przegranéj gabinetu angielskiego, była ona tylko pozorem. Jakoż lord Palmerston przy oświadczeniu, że ma zamiar rozwiązać parlament zapytany przez dowódzców koalicyi jakiej polityki trzymać się będzie rząd przez czas zwołania nowego parlamentu? odpowiedział: że rząd nie zmieni swej polityki, to jest że będzie bronił praw i własności, a p. Bowring, poseł angielski w Chinach, będzie odwołany jedynie dla tego, iż wysłany umyślny pełnomocnik skuteczniej działać będzie. Z tego wnosićby można, że wojna w Chinach pójdzie swoim trybem z większą może jeszcze energią. Zdumieją się Chińczycy na takowy rezultat mocyi Cobdena, skoro wiadomość o wypadku posiedzenia z 4go b. m. dojdzie ich wiadomości. Prawda, że Krasicki dawno powiedział: „że Chińczycy rozum mają, choć daleko siedzą.“ Będą mieli sposobność dać tego dowód i poprzeć zdanie naszego poety jeżeli pojmą do razu że służyli tylko za broń a raczej za narzędzie dla naczelnika manczesterskiego stronnictwa.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, z rana tegoż samego dnia, w którym lord Palmerston ponosił klęskę w Izbie niższéj, lord Cowley z Feruk-chanem podpisywali traktat pokoju między Anglią a Persyą. Kilka godzin przedzielało tylko te dwa wypadki, a może traktat podpisany o kilka godzin pierwéj, byłby odmienił dzisiejsze stanowisko lorda Palmerstona. Gdyby minister mógł był w chwili wotowania oświadczyć w Izbie podpisanie zaszczytnego traktatu z Persyą, ktoż przewidziałby wypadek głosowania? Lecz jak mówią Włosi: *il mondo va da se* Pewnych wiadomości atoli o tym traktacie nie mamy jeszcze. Również zostaje w niepewności, czy traktat podpisany *ad referendum,* czy tylko *do ratyfikacyi* Szacha, zależy to od pełnomocnictwa, jakie ma Ferukchan. Pierwsze go zawiesza aż do potwierdzenia Szacha, drugie jest tylko formalnością, która lubo konieczna, nigdy prawie nie chybia. *Dodać tu wypada,* że dzienniki francuskie nie przestają powtarzać, iż zawarcie traktatu pokoju przyszło do skutku jedynie za pośrednictwem i staraniem rządu francuskiego, że więc Cesarzowi Napoleonowi i jego rozjemczemu systemowi cała chluba i zasługa z ukończenia szczęśliwego téj sprawy i wojny się należy. Pobyt Feruk-chana w Paryżu i podpisanie traktatu w téj stolicy przemawiają za twierdzeniem prasy francuskiéj, ale trudne okoliczności w jakich się gabinet angielski w tych czasach znajdował, przyczyniły się zapewnie nie mało do osiągnienia rzeczonego rezultatu i wielce ułatwiły zadanie pokojowe gabinetu tuilleryjskiego.

Podobnie jak co do traktatu angielsko-perskiego, nie ma także do téj chwili zupełnéj pewności co do rozpoczętych na dniu 5 bm. konferencyj w sprawie neufchatelskiej. Nie zdaje się ulegać wątpliwości, że się otworzyły na dniu wskazanym, ale nie wiadomo dotąd, czy na pierwszem posiedzeniu zasiadali reprezentanci wszystkich mocarstw, które składały konferencye londyńskie i reprezentanci Szwajcaryi pp. Kern i Barmann. Według jednych dzienników, pełnomocnik tylko pruski wstrzymywał się od udziału, według innych, nie znajdowali się również pełnomocnicy szwajcarscy. Czekać więc należy, aby powiedzieć, czyli prawdą jest co pisano, że Prusy wstrzymać się chcą od wszelkiéj na konferencyach inicyatywy w postawieniu warunków, pod jakiemi król Pruski przystaje na zrzeczenie się praw swoich do Neufchatelu; lub téż że mocarstwa mają ułożyć między sobą warunki i podać je dopiero rządowi szwajcarskiemu do przyjęcia. Zważając na stanowisko króla Pruskiego, jako księcia Neufchatelu, przyznać należy, że dyskusya, jakaby się łatwo w łonie konferencyi wywiązać mogła, nie odpowiada godności korony i ztąd zapewne powzięte zostały wszelkie środki, aby takowéj uniknąć i aby innym sposobem dojść do zamierzonego celu.

Sprawy duńsko-niemieckiéj gdzie Austrya i Prusy przeciw Danii występują nie będziemy tu podnosić, lubo należy ona także do obrazu sytuacyi politycznéj europejskiéj. Odwołujemy się w téj mierze do jasnego i treściwego sprawozdania które podał nasz korespondent berliński. Ma ona także pewną analogią ze sprawą neufchatelską. Położenia takowe mięszane jak Neufchatelu, należącego do Prus i Szwajcaryi, jak prowincyj niemieckich należących do Danii i Związku niemieckiego, są anormalne w obec systematu ogólnego polityki europejskiéj, to jest polityki państw. Idea państwa wymaga harmonii koniecznéj wszystkich części jakie państwo składają. Jeżeli do harmonii naturalnéj dojść nie może, nakłada harmonię polityczną. Stąd owe położenia mięszane wywołują ciągle kwestye, z ideą państwa niezgodne, kwestye narodowości które w polityce państw rażą, i zmuszają do ciągłych wybiegów i prowadzą do nowych trudności przerzucając państwa dzisiejsze na stanowisko narodowych zaległości. Zdaje się że systemat obecny dąży do zniesienia takowych położeń, przynajmniéj zapowiadać to zdają się konferencye neufchatelskie.

Również do listów znakomitych korespondenta naszego z Berlina odsyłamy czytelników co do wypadku w którym ministeryum pruskie odniosło porażkę, równocześnie prawie z ministeryum angielskiem, w prawie o rozwodach. Zostało ono w mniejszości i projekt przez Izbę drugą odrzucony. Piszą, że w téj kwestyi rozbiły się stronnictwa wszelkie, wyjąwszy katolickie które pozostało w jedności. *To było łatwem do przewidzenia, skoro tylko stronnictwo to nie uzyskało* izby sprawy małżeństwa oddane były dla katolików właściwemu trybunałowi, tojest duchownemu. Dodać tylko wypada, że rezultat porażki będzie inny w Prusiech a inny w Anglii, stósownie do różnicy istniejącéj w sposobie w jakim owe konstytucyjne państwa są ukonstytuowane. Ministeryum pruskie nie jest odpowiedzialne jak w Anglii, przeto niema przyczyny ani podawać się do dymissyi, ani rozwięzywać parlamentu.

Ostatnie ośm dni były tak obfite w zdarzenia, że jeszcze wspomnieć musimy o notach gabinetu wiedeńskiego do Piemontu i odpowiedzi hr. Cavoura, jak niemniéj o nocie rządu hiszpańskiego w sprawach meksykańskich. Co do pierwszych, opierając się na sytuacyi ogólnéj europejskiéj, która nie każe przypuszczać, aby jakiekolwiek państwo miało zamiar dorzucać nowych zawikłań do już istniejących nawet we Włoszech, niepodzielamy zdania niektórych dzienników przewidujących zerwanie wszelkich stosunków między Austryą a Piemontem. Nota hrabiego Buola, w téj chwili wysłana, nie wydaje nam się groźbą, jak wielu organom prasy europejskiéj, ale używając, jeżeli wolno dziennikarskiego języka, wydaje nam się prostem ostrzeżeniem, jakich o ile wiadomo, potrzeba trzy na zawieszenie dziennika. Chodzi też przedewszystkiem o prasę piemoncką. Wrażenie atoli jakie noty rzeczone w Europie sprawiły, utwierdza nas jeszcze w zdaniu nieraz przez nas wyrzeczonem, jak wielką trudność stawia dyplomacyi, przyjęte dzisiaj ogłaszanie natychmiastowe dokumentów, które z natury rzeczy miały przeznaczenie spoczywać czas niejaki w tekach gabinetowych.

Nakoniec nota hiszpańska podana w ostatnim naszym numerze, jest nowym dowodem smutnego położenia Meksyku od czasu oderwania się od Hiszpanii. Biedny ów kraj wystawiony na ciągłe rewolucye i zaburzenia, utracił już nawet to uszanowanie prawa na którem się opiera osobiste bezpieczeństwo.

Czy Hiszpania zdoła wmięszaniem się zbrojnem przywrócić jakikolwiek porządek, czy takowy zwłaszcza może być trwałym w obec żywiołów tak niespokojnych — jakie w tym kraju przytłumione tylko lecz nie zniweczone zostały, trudna to do orzeczenia kwestya, za którą nie przemawia prawdopodobieństwo. Zwłaszcza jeżeli się nie spuści z uwagi, iż Stany Zjednoczone niezaniedbają wywrzeć swego wpływu, a wiadomo, że w Meksyku wielkie jest stronnictwo, lubo nie narodowe, którego dążnością jest przyłączenie kraju do Stanów Zjednoczonych. Działanie więc Hiszpanii będzie i z téj strony wielce paraliżowanem.

Korespondencya Czasu.

Paryż 4 marca.

Pewnem jest, że ambasador rosyjski w Londynie pośpieszył z zapewnieniem gabinetu angielskiego, że pogłoska o tajemnym traktacie między Rosyą a Persyą była nie prawdziwą. Okazany pośpiech miał swe znaczenie. Pewnem jest także, że gabinet angielski przekonał się o szczerości postępowania Napoleona IIIgo w sprawie perskiéj i że przyjął w końcu jego medyacyę. Jest to zdarzenie szczęśliwe. Pokój Anglii z Persyą nie jest na rękę dla Rosyi; wojna między temi narodami osłabiłaby przymierze zachodnie, a może nawet sprowadziłaby przymierze francuzko-rosyjskie. Rosya będzie się starała przeszkodzić w Teheranie ratyfikacyi zawartego traktatu. Posłowie tureccy i francuzcy będą pracować w duchu przeciwnym. Ratyfikacya Szacha nie jest jeszcze zupełnie pewną, ale jest podobniejszą do prawdy niż odmówienie ratyfikacyi. Jeżeli traktat będzie ratyfikowany, Anglia zyska wyłączny wpływ w Afganistanie. Teraz stara się ona zniszczyć zamiary Rosyi w Kaukazie.

Wczoraj Feruk chan oddał Cesarzowi konie turkomańskie przysłane w darze przez Szacha perskiego.

W sprawie neufchatelskiéj, Cesarz postępuje z Prusami z wielką oględnością, przez wzgląd na wpływ ich w sprawie Mołdowołoskiéj, ale sprawa ta musi przyjść nareszcie do końca i uspokoić opinią publiczną. Prusy podniosły swe żądania od czasu kiedy więźniowie neufchatelscy zostali wypuszczeni na wolność, ale zapewne, jak tu mówią, doleją wody do wina, bo wojny sobie nie życzą. Napoleon III załagodzi niezawodnie i tę sprawę. Konferencya ma się zebrać około 15go t. m.

Opozycya angielska walcząc z lordem Palmerstonem obrała sobie za szranki Chiny. Zbyt ona jest patryotyczną, aby mogła walczyć w szrankach polityki europejskiéj i zdradzić tajemnice bardzo w tych czasach niebezpieczne dla Anglii.

Projekt założenia w Paryżu banku międzynarodowego z kapitałem 120 milionów, nie może być uważany tylko pod względem polityki zachodniego cesarstwa, wyłożonéj w broszurze p. de Céséna. Bank ten będzie miał na celu popieranie w Europie kredytu francuzkiego i tego wszystkiego co idzie za kredytem. Pod tym samym względem trzeba także uważać wczorajszy artykuł p. de Céséna o doli robotników francuzkich. Cesarstwo ma szlachetną ambicyą pokazania, że w Europie dola klasy roboczéj jest najlepszą.

Izba usankcyonowała jednomyślnością dekreta cesarskie zaprowadzające niektóre zmiany w taryfach celnych. W tych dniach ma się zająć dotacyą księcia Małachowy. Dotacya ta będzie przechodzić jako majorat, ale nie jest właściwym majoratem, bo nie jest w ziemi, lecz w rencie i ustanie w braku sukcesorów w prostéj linii. Jest to honor, jest to wspomnienie sławy. Od tego do dekretu cesarskiego z dnia 30go marca 1806 i postanowień królewskich z 25go sierpnia 1817 i 10go lutego 1824 jest daleko. We Francyi bieżącego wieku majoraty były uważane tylko pod względem honoru i potrzeby parlamentarskiéj (pour la pairie); majoraty właściwe, majoraty prywatne, społeczne, (hors la pairie) jak w Anglii, były we Francyi anachronizmem. Postanowienia z r. 1817 i 1824 pozwalały prywatnym robić majoraty, a zaledwie kilka rodzin z tego pozwolenia korzystało. Przy dzisiejszéj administracyi centralnéj, przy wójtach i radach włościańskich, całkiem gminnych, majoraty nie znalazły dla siebie pola i r. 1830 zniknęły.

Wczoraj *la Patrie* oznajmiła, że przechodzi pod wpływ rządowy i że przypuszcza do redakcyi pismiennych dygnitarzów cesarskich. Tą drogą Cesarz zamierza dać większą powagę dziennikarstwu rządowemu. Środek może był potrzebny przy dzisiejszym obowiązku podpisywania artykułów jakiemu są poddani dziennikarze. Zapewne zmiana rzeczy nie będzie wielką, zapewne dygnitarze będą rzadko pisywać. P. Delamarre zachowuje dyrekcyą dziennika *la Patrie.*

The International przestał wychodzić.

Panuje jakieś szaleństwo w głowach literatów francuzkich. W nowym romansie *le Regent Mustel*, Aleksander Dumas syn wystawia szlachcica z Miłosławia bardzo zadowolonego ze swego obecnego losu i proszącego, aby go nie zmieniono. Gdy się zapytano Dumasa dlaczego napisał to głupstwo, odpowiedział: „albo ja wiem.“

Paryż 5 marca.

Przegrana lorda Palmerstona w Parlamencie, w sprawie chińskiéj, chociaż była upragnioną, zaskoczyła Paryż, bo nie bardzo była spodziewaną. Przegrana ta nie jest jeszcze pewnym zamiarem upadku. Lord Palmerston uległ nie przed partyą, lecz przed koalicyą, a koalicya jako koalicya, nie jest w stanie złożyć nowego ministerstwa. Lord Palmerston, rozwięzując Izbę, będzie się mógł jeszcze bronić, będzie mógł odzyskać co stracił. Upadek lorda Palmerstona zaczął się, ale nie skończył.

Cesarz jest zdania, że na sprawę neufchatelską nie ma innego środka, tylko spieszne zebranie konferencyi. Pełnomocnicy francuski, angielski i rosyjski rozpoczną obrady konferencyi, a potem powołają jakby przed organ rozjemczy, pełnomocników pruskiego i szwajcarskiego i ich będą się starać pogodzić. Szwajcarya poleci zapewne swą obronę na konferencyi pułkownikowi Barman, który ma maniery i takt dyplomatyczny. Doktor Kern mówiący po francusku z niemiecka, dobry jest do obrad szwajcarskich, a nie do dyplomacyi.

Kompania żelaznych dróg rosyjskich zakupiła dom na placu Vandôme, obok banku kredytu ruchomego. Cesarz przyjął deputacyę od téj kompanii i pokazał przez to, że sprzyja drogom rosyjskim. Dla czego im sprzyja? Zapewnie dla tego, że widzi może dzisiaj mniejsze niebezpieczeństwo od pokojowéj Rosyi, niż ze strony innéj kombinacyi. W tę jego politykę wchodzi niezawodnie myśl jedności mołdo-wołoskiéj i skandynawskiéj.

Słabość nie pozwalała mi pisać przez tydzień. Nie mógłem zdać sprawy z dotacyi ks. Małachowy, a jest to rzecz ważna. W téj sprawie Cesarz pokazał znowu oględność. Mimo, że tyle o tem od roku 1850 pisano, nie przywrócił on szlachectwa pierwszego cesarstwa. nie rozdawał czczych tytułów hrabiów, baronów itd., nie tworzył majoratów. Przyjął równość jako fakt narodowy i wiekowy, którego gwałcić nie można i którego gwałcić nie nakazuje żadna racya publiczna. Dotacya księcia Małachowy nie jest wcale majoratem, jest tylko honorem, oddanym zasłudze. O próżności i niedogodności majoratów napisała dobry artykuł wczorajsza *la Gazette des Tribunaux.* Przytoczyła ona ustęp z dzieł prawniczych p. Troplong, z którego się pokazuje, że dzisiejszy prezes senatu miał z dawna zdrowe pojęcie o tym przedmiocie. Pan Troplong słusznie twierdzi, że majoraty nie są wcale siłą społeczną, że siłą społeczną jest tylko charakter, praca i moralność, że majoraty zaprowadzają obumarłość a nie życie, że są dobre dla rządów arystokratycznych a nie monarchicznych, że monarcha powinien się opierać na wszystkich rodzinach, na wszystkich majątkach, a nie na pewnéj liczbie itd. Anglia wzmogła się majoratami, a raczéj pomimo majoratów, dla tego, że miała dzielny narodowy charakter; Hiszpania i Włochy upadły z majoratami, dla tego, że narodowego charakteru, to jest narodowych cnót nie miały.

Mój kolega (bez znaku) wytłumaczył mię już z zarzutu niechęci, jaki mi zrobiła nowa *Revue Francoslave.* Powtarzam: czekam, czekam, aby osądzić ją według roboty.

Wyszło trzecie wydanie broszury: *Po co właściciele?* Gotuje się czwarte wydanie. Każde wydanie było bite na 10,000 egzemplarzy.

Zdaje się, że rząd zamyśla dodać koadjutora biskupowi Dreux Brezé. Obrażony tem biskup nie ścierpi tego i poda się zapewnie do dymisyi. Tego pragnie rząd.

W tych dniach przybył do Paryża syn pułkownika Zeltner, u którego zmarł Kościuszko. Przywiózł on z sobą wiele pamiątek po naszym bohaterze: jego portret, jego mapy z jego notami, jego krzyż *virtuti militari,* jego czapkę, jego koszulę, kilka jego listów itd. P. Zeltner jest biednym dzisiaj, radby sprzedać te pamiątki.

Lwów 1 marca. J. C. K. Ap. Mość raczył najłaskawiej pozwolić metropolicie grecko-katolickiemu we Lwowie, kardynałowi Lewickiemu, aby sobie u stolicy apostolskiéj uprosił na sufragana Dra Spirydiona Litwinowicza proboszcza i rektora seminaryum grecko-katolickiego w Wiedniu.

Gaz. Lwowska donosi z 5 marca: C. k. wicekonzul w Bełzie w Besarabii, otrzymawszy wezwanie z c. k. jlnego konsulatu w Odessie, by doniósł wys. władzom krajowym ze Lwowie i Czerniowcach, czyli i w jakim stopniu w sąsiednich guberniach rosyjskich panuje tak zwana sybirska zaraza na konie, (o czem donosiła *Gaz. Lwowska* w nrze 26 r. b.), przesłał następujące sprawozdanie pod d. 20 lutego r. b.

O zarazie sybirskiej na konie, któraby w tak wysokim stopniu grasować miała w sąsiednich guberniach rosyjskich, nic tutaj niesłyszano, mianowicie podczas odbytego niedawno jarmarku Bełzkiego.

Stan zdrowia koni na Besarabii w ogóle jest pomyślny wyjąwszy pojawiających się tu i owdzie dość częstych wypadków zapalenia śledziony. Ale luboć ta choroba jest zaraźliwa i najwięcej za sobą pociąga zapalenie płuc, jednak charakter jéj jest często sporadyczny i nierozszerza się powietrzem jak zaraza na bydło rogate.

W Bełzie samym i w okolicy zdarzały się wypadki takiej choroby na konie. Koń rasowy dobrze żywiony i należycie w stajni utrzymywany zachorował nagle. Z razu dostał drżenia w tylnéj części, obroku brać niechciał, bił ciągle nogami i często padał. Nazajutrz pokazały się wielkie wrzody na szyi i na głowie konia, co było niezawodnym znakiem, że choroba już niedowyliczenia, i rzeczywiście koń téj saméj nocy zginął. Przy drugim takim wypadku przecięto po upuszczeniu krwi wrzód, z którego wyciekła materya ciemno-żółta. Jednak wrzód był po lewéj stronie piersi i nie sięgał ani do gardła ani do głowy. Jakoż koń czwartego dnia wyzdrowiał.

Z tych dwóch, jak z innych wypadków na wsi wnosić można, że jeżeli rzeczywiście panuje w guberniach rosyjskich jaka zaraza na konie, tedy nie jest niczem innem jak zapaleniem śledziony połączonem z zapaleniem płuc, którą to chorobę na Besarabii nazywają *Dalak.*

Wiedeń 7 marca. N. Pan nadał godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy; szambelanom: hr. Bart. Fenaroli, hr. Renat. Borromeo, hr. Tomasz. Scotti księciu di S. Pietro, hr. Hieron. Orti-Manara i podeście medyolańskiemu Józ. Sebregondi.

Godność szambelańską również z uwolnieniem od taksy: księciu Ant. Litta marg. Arese, Ludw. d'Adda i podeście weroneńskiemu margr. Oktaw. Canossa; następnie b. podestę Padwy Achil. Zigno podnieść do stanu barona, a Ant. Radice asesora municyp. w Weronie do stanu szlachcica, obu z uwolnieniem od taksy.

N. Pan nadał order korony żelaznéj 1széj klasy: arcyb. medyolań. i tajnemu radcy hr. Karol. Bartł. Romilli, szambelanom i tajnym radcom: hr. Cezar. Castelbarco, hr. Aleks. Pappafava, hr. Andrz. Citadella-Vigodarzere i margr. Ant. Busca; — tenże order 2éj klasy: Hier. Verzeri biskupowi Brescii, Benedyk. di Riccabona biskup. Werony, Józ. Dappellari biskup. Wincencyi, Jerz. Hurmuz arcyb. *in. p. inf.* opatowi jlnemu Mechitarystów w Wenecyi; następnie szambelanom księciu Ludwik. Melzi d'Eril i hr. Wacł. Albani podeście w Bergamo; — krzyż komandorski Franciszka Józefa proboszczowi ś. Andrzeja w Medyolanie Franc. Marya Rossi, jlnemu wikaremu dyecezyi Como Oktaw. Calcaterra; — krzyż kawal. Leopolda: radcy dworu przy namiestnictwie w Medyolanie Józ. kawal. Villata, radcy dworu i b. prefektowi finans. Piotr. Gori i radcy dworu i dyrektorowi policyi Aug. Martinez; krzyż korony żelaznej 3éj klasy: X. Morinoni dyrektor. seminar. misyi zagr., wł. dóbr Sopransi, hr. Barbiano di Belgiojosc, prezydent. centralnej komisyi zakładów dobroczynnych Galeazzo Manna, szambelanom marg. Zurla Rovereti i hr. Vivaldi Pasqua di Casabianca, bankierowie Mondolfo, Mylius Mennet i Balabio, nadw. radcy akademii „Felice“ Bellotti i Uboldo di Villareggio, wszyscy powyżej wzmiankowani w Medyolanie; dalej szlachta Suardi Carrara-Berroa w Bergamo, prof. Belli w Pawii, Panella kanonik i dyrektor wydz. teolog. Opat Meniu prof. i rektor uniw. w Padwie; hr. Valmarana podesta i Dr Clementi deputowany w Wincencyi; dep. i b. burmistrza Werony Ferrari, wł. dóbr Parolini w Bassano, szambelan i deleg. w Rovigo hr. Giustiniani, podesta w Rovigo Benezze, prezydent izby handl. Reali, dep. Dr. Barbiano i deputowany Angeli w Wenecyi.

Następnie złoty krzyż orderu Franciszka Józefa otrzymało 26 osób w krajach włoskich, w tej liczbie są właściciele dóbr, artyści, urzędnicy miejscy, księża, członkowie zakładów dobroczynnych, adwokaci, fabrykanci, kupcy itd.; 6 osób złoty krzyż zasługi z koroną, w tej liczbie trzy przełożone zakonów żeńskich; 2 artystów takiż krzyż bez korony.

Oprócz tego osobnem pismem nadał N. Pan duchownym, lekarzom i innym kilku osobom, które się odznaczyły w czasie panującej cholery, tak krzyże Franciszka Józefa, jak i złote krzyże zasługi. Liczba tak obdarzonych osób wynosi 21.

N. Pan rozporządzeniem swojem z d. 28 lutego naznaczył wiceprezydenta rządu namiestniczego w Medyolanie bar. Aloizego Kübeck, przełożonym kancelaryi JCW. Arcyks. Ferdynanda Maksymiliana jlnego gubernatora król. Lomb. Wen., radzcą sekcyi przy tejże kancelaryi, radcę namiestnictwa w Medyolanie hr. Józefa Valmarana, do niej przeznaczył do pomocy sekretarza nadwornego i ministeryalnego przy ministerium spraw zagran. bar. Alfonsa de Pont, a sekretarza prezydyalnego przy namiestnictwie w Tryeście Augusta Alberta de Glanstätten, zamianował sekretarzem tejże kancelaryi z charakterem sekretarza ministeryalnego.

Innem postanowieniem z tej samej daty N. Pan raczył radcy ministeryalnemu w ministerstwie spraw wew. przydzielonemu dotychczas do byłego jeneralnego gubernatorstwa w król. Lomb. Wen. Edwardowi Lackenbacher, w uznaniu jego zasługi nadać krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

N. Pan zamianował radzcę nadwornego przy namiestnictwie w Wenecyi hr. Jana Marrani wiceprezydentem, a radzcę nadwornego i delegata prowincyonalnego w Wincencyi Piombazzi radcą nadwornym przy namiestnictwie w Wenecyi.

Prezydent izby handl. przemysł. w Fiume, Scarpa, otrzymał za swoje patryotyczne i użyteczne starania i prace, order korony żelaznej 3ej klasy.

N. Pan nadał godność szambelańską Mikołajowi Dörg de Jobbahaza i deputowanym przy publicznym konwencie szląskim bar. Erdmanowi Henneberg.

— Marszałek polny hr. Radecki, wydał następujący rozkaz dzienny do armii, pod datą: „Werona 1go marca:

„Prosiłem najuniżeniej naszego najmiłościwszego Cesarza i Pana, abym się po 90ciu przeszło latach życia, mógł od zatrudnień usunąć, a N. Pan w niewyczerpanej łaskawości swojej raczył wystosować do mnie najłaskawsze pismo swoje odręczne: (tu następuje pismo cesarskie umieszczone w N 50 *Czasu).*

Żołnierze!

Nie żegnam się z wami, gdyż pośród was zostanę.

Pozostawiam młodszym siłom trudy obowiązku kształcenia was i ćwiczenia, aby w stanowczej chwili, — jeśliby głos naszego ukochanego Monarchy, miał mię raz jeszcze powołać, — pokazać, że oręż który przez lat 72 i na wielu polach bitew dźwigałem, zawsze jeszcze silnie w mojem ręku spoczywa.

Ale podziękować wam winienem za wasze zaufanie, za wasze do mnie przywiązanie, za waszą karność, za wyrzeczenie się siebie samych, za waleczność, która nas do tylu zwycięstw wiodła i zyskała nam podziw i poszanowanie u świata.

Chętnie powtarzam com wam już powiedział przy końcu r. 1848, że świetność — która jak rumieniec zachodu po pięknym dniu roztacza się nad zachodem mego życia, — waszem jest dziełem, wasze przymioty wojskowe uwiły mi wieniec, który teraz za najwyższą łaską naszego dostojnego Cesarza i naczelnego wodza, skroń moją zdobi.

Przyjmijcie za to podziękowanie moje, żołnierze!

Pomnijcie na to zawsze, a przekonany jestem, że będziecie praw waszego Cesarza i honoru broni waszej strzedz aż do śmierci.

Niech żyje nasz ukochany Cesarz Franciszek Józef!

(podp.) Marszałek polny *Radecki,* w. r.“

— *Kor. Austr.* mówi z powodu ostatniego wykazu stanu banku narod. austr. „Przedstawia on na nowo polepszony stosunek gotówki do papierów. Pierwsza wynosi 90,174,158, drugie 374,433,319 złr. Tymczasem inna jeszcze okoliczność powinna zwrócić uwagę. Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 31 sierpnia 1854 przekazane były bankowi narodowemu na umorzenie części należytości mu od państwa przypadającéj, subskrypcye na pożyczkę nakazaną najwyższym patentem z dnia 26 czerwca 1854 w ilości nominalnéj 168 mil. złr. i na to otrzymać miał bank do dnia 24 sierpnia 1858 gotówką 134½ mil. złr. Ogłoszony teraz obrachunek dowodzi, że powyższa summa już w lutym 1857 zupełnie wpłynęła, rubryka tu się odnosząca długu państwa już się niemieści w wykazach bankowych i bank dotąd wnosić będzie do skarbu resztę wpłat na subskrypcye przekazane sobie powyższém rozporządzeniem. W takiż sam sposób przyśpieszony wpływają wpłaty na pożyczkę narodową do kas państwa, a wpłaty te łącznie z pieniędzmi otrzymanemi raz po raz za sprzedaż dóbr publicznych i za odstąpienie koncesyj różnych kolei żelaznych użyte będą na pokrycie potrzeb państwa. W takim stanie rzeczy *nie zachodzi z jednéj strony ani powód ani zamiar do zaciągnięcia nowéj pożyczki rządowéj,* z drugiéj zaś strony ustalony pod innemi również względami stan banku narodowego uważanym być może jako przyjazny zbliżeniu się téj chwili, w któréj bank rozpocznie swoje wypłaty uiszczać gotówką.“

— C. k. ministeryum skarbu wydało następujące obwieszczenie pod dniem 6 b. m.

„W skutku rozporządzenia ministerstwa skarbu z d. 1go września 1851 r. § 2, następnie rozporządzenia z dnia 24 września 1851 r. § 10, taka ilość papierowéj monety państwa w obiegu będącéj ma być ściągniętą i zniszczoną, jaka odpowiada dwom trzecim częściom wpływów wnoszonych z pożyczki z dnia 1go września 1851 r. w pieniądzach papierowych lub srebrnych, tudzież w stanowych obligacyach domestykalnych. W wykonaniu tego przyrzeczenia, obwieszczono naprzód zniszczenie 20 milionów złr. w papierach państwa w „Gazecie wiedeńskiéj“ z d. 31 stycznia, i następnie 5 milionów złr. w tejże Gazecie z dnia 26 marca 1852, a zatém razem 25 mil. złr.

„W skutku późniejszego upoważnienia najwyższego z dnia 29go marca 1852 (*Gaz. Wied.* z d. 18go kwiet. 1852), ażeby kwotę z pożyczki r. 1851 przeznaczoną jeszcze na ściągnięcie papierowych pieniędzy państwa, użyć na powolne ściągnięcie i zniszczenie papierków zdawkowych w obiegu będących, zniszczeno raz po raz wedle ostatniego w téj miejsce obwieszczenia w „Gaz. wiedeńskiéj“ z dnia 15 lutego 1854 kwotę 10,250,000 złr. w papierach zdawkowych.

„Odnośnie do tego ostatniego obwieszczenia czyni się wiadomo, że w dniu 9 marca 1857 znowu spaloném będzie papierków zdawkowych za 400,000 złot. reńsk.

„Doliczywszy do tego dawniejsze zniszczenia w ilości 10,250,000 złr. w papierkach zdawkowych, następnie zniszczone już pieniądze papierowe państwa z kursem przymusowym w ilości 25 mil. złr. ogólna suma papierowych wartości zniszczonych, na pokrycie któréj użyto część pożyczki z r. 1851, wynosi złr. 35,650,000.

„Na następném zniszczeniu ściągniętych już z obiegu 1,300,000 złr., tudzież znajdujących się jeszcze w obiegu a mających być zwolna ściąganych 6,250,000 złr. w papierkach zdawkowych, całkowita suma zniszczonéj monety papierowéj państwa na rachunek pożyczki z r. 1851 wynosić będzie 43,200,000 złr. i wtedy uczyni się zadosyć zobowiązaniu na wstępie wzmiankowanemu.“

— N. Państwo spodziewani są w Gorycyi w niedzielę 8go. Gmina i mieszkańcy poczynili świetne przygotowania na ich przyjęcie, a prócz tego przeznaczono 3000 złr. na cele dobroczynne. *Laibacher Ztg* donosi, że niezawodnie zabawią tam N. Państwo do 10go i tegoż dnia przybędą do Krainy, gdzie w Prestranku przenocują. Dnia 11go udadzą się na zwiedzenie sławnej groty w Adelsbergu, a po południu tegoż dnia udadzą się w dalszą podróż koleją żelazną i staną w Gradcu. W grocie adelsbergskiej poczyniono jak najwspanialsze przygotowania do godnego przyjęcia Monarchy, i tłumy ludu ze wszystkich stron ściągną na ten dzień. Do groty udzielane będą karty, o które zgłaszają się z odległych nawet miast. Oświetlenie jéj ma być zachwycające.

— N. Pan raczył darować domowi ubogich w Treviso pożyczone ze skarbu 18,955 lirów. Następnie N. Pan raczył przeznaczyć tytułem wsparcia 500 złr. na zakład klasztorny Ś. Krzyża w Padwie.

— Miasta lombardzkie, które się spodziewają przybycia N. Państwa, czynią ku temu przygotowania do uroczystego przyjęcia, a nadto na pamiątkę tego pobytu, obdarzają różne fundusze miłosierne darami i funduszami stałemi w miarę zamożności swojej.

— *Gaz. Tryestska* donosi, że pensya hr. Radeckiego wynosić będzie 100,000 złr. i że Marszałek zatrzyma dotychczasowe osoby orszaku swego.

Dania.

W §. 2 konstytucyi prowincyonalnéj Szlezwiku zapowiedzianem jest, iż jeżeli dochody tego księstwa, z których wyłącznie mają być pokrywane koszta administracyi, nie wystarczają na pokrycie 17% ogólnych wydatków państwa, wtedy reszta brakująca ściągniętą być winna z tegoż księstwa. Rozporządzenia w tym względzie oznaczone być mają za porozumieniem się korony ze stanami księstwa, lecz te ostatnie zajmować się jedynie będą sposobem zebrania potrzebnego funduszu, nie zaś rozstrzygać będą pod względem ilości tego funduszu; rząd zaś winien usprawiedliwić się, że równocześnie inne części państwa 83% potrzebnéj summy składają. Rząd duński nie wykazał się właśnie z rozkładu onych 83 setnych i zażądał od stanów, aby się zajęły zebraniem 17%, czego takowe odmówiły wprawdzie lecz warunkowo proponowały rozkład na włościan, co się rządowi nie podobało. *Dagbl.* zaraz też radził ministerstwu, aby sam przedsięwziął rozkład podatku, na co ministeryum przystało i rozkład ten ma być rozpisany bez udziału stanów.

Anglia.

Po rozmaitych w sprawie chińskiéj w parlamencie angielskim objawionych wnioskach, wystąpił lord Palmerston na posiedzeniu Izby niższéj w dniu 3 b. m. z następującą przemową przeciwko wotum nagany:

„Zapytuję się Izby, jakieby były skutki przyjęcia wniosku. Według zdania mego, handel nasz pomiędzy Hong-Kong i Kantonem, stałby się równie niepewnym jak gdyby rozbójnicy morscy zajmowali wody chińskie. Niebyłoby bezpieczeństwa wolności angielskiéj ani w Kantonie ani nigdzie. Cóżby powiedział Yeh? powiedziałby „ci tchórze angliczy boją się mnie, mówiono mi, że to wielkie mocarstwo, rozrządzające armią i marynarką, lecz mocarstwo to mnie się lęka, mnie komisarza Yeh. Na przyszłość będę z nimi robił co mi się będzie podobać. Jeżeli mi przyjdzie kaprys przystroić palisady moje głowami anglików zamiast głowami chińczyków, uczynię według upodobania i dozwolę, aby grabiono majątki poddanych angielskich, gdy mi się tego zachce. Ukróciłem tych tchórzów, teraz potrafię ich utrzymać w upokorzeniu“. (oklaski.)

„Pierwszym naszym jest obowiązkiem opieką naszą zasłonić poddanych angielskich, którzy osiedlili się w krajach obcych ufni w siłę traktatów i czuwać nad interesami tych kupców, którzy w Chinach wielkie mają posiadłości i którzy tem samem narażeni są na wszelkie trafy wojny. Nie potrzebuję tu powtarzać iż rząd pragnie, aby spór z cesarstwem chińskim załatwiono o ile można najrychléj w sposób zadawalający. (oklaski.)

„Mamy wielkie interesa gdzieindziéj jak w Kantonie. Szangai tworzy prawie część gminy europejskiéj. Któżby na przyszłość ręczył za bezpieczeństwo miasta naszego. Zawotować wniosek byłoby to zdeptać godność gmin angielskich, wydać je na łup barbarzyńców, byłoby to odezwę do całego świata wystosować świadczącą, że przestajemy bronić tych, którzy pobyt swój przenieśli w dalekie strony kuli ziemskiéj. Decyzya taka byłaby hańbą dla Anglii.

„Mocarstwa obce powiedziałyby: oto naród, który tryumfował przez wieki, którego armie odniosły zwycięstwa, którego floty rozkazywały rozmaitym częściom ziemi; uważano go jeszcze za wielki, lecz pokazało się, że to jest naród zepsuty żądzą zysku (oklaski), naród który się lęka kosztów i potrzebnych wysileń aby bronić swoich poddanych.

„Ci którzy głębiéj wchodzą w rzeczy rzekliby: nie wierzcie, aby naród angielski winnym był tego stanu rzeczy (huczne oklaski.) Lud ten szlachetny i dzielny, niezatwierdza wotum będącego jedynie przypadkowem. Zbliżyli się do siebie ludzie, których przez ciąg lat długich różnice opinii rozdzielały, i którzy nawet dawnych swych uraz do siebie zapomnieli (oklaski); kombinacya ta lękająca się światła dziennego zawarła traktat tajemny (śmiech) niezabezpieczający istniejącego stanu rzeczy w obec upragnionej pozycyi. Kombinacya ta niechciała przesłać adresu do królowéj z prośbą o zmianę ministrów, których pragnęła zajmować miejsce (oklaski) i celu swego dostąpiła krętemi drogami i [illegible] Anglii.

„Izba powołaną jest dziś rozstrzygać kwestyę dotyczącą jéj honoru i reputacyi. Ma ona bronić nietylko interesów kraju i własności naszych współobywateli za granicą, lecz również ich życia, gdyż jéj postanowienie jest wyrokiem śmierci dla wielkiéj liczby naszych współziomków.

„Spodziewam się, że Izba nie dozwoli się obłąkać wymową kilku mówców, którzy wzięli udział w téj ważnéj rozprawie i że postanowienie dzisiejsze będzie takiem jakiem być powinno, aby się stało rękojmią honoru, godności i wielkości tego państwa.

Włochy.

Ojciec S. dozwolił wrócić do kraju X. Mikołajowi Marconi kanonikowi z Frosinone, który w roku 1849 wziął udział w rozporządzeniach ówczesnego rządu rewolucyjnego. Udał się on potem do Ameryki, gdzie przez Gavazzego i innych namawiany był do porzucenia wiary katolickiéj; niedał się jednak tym namowom uwieść, lecz szukał opieki u arcybiskupa w Nowym-Yorku. Przyjazne mu raporta przezeń nadsyłane spowodowały Ojca S., iż nietylko dozwolił mu wrócić do kraju, lecz nadto na [illegible] godny przywrócić.

— *Avvis. Aless.* donosi, że około [illegible] z Alessandryi pracuje dziennie przeszło 2500 robotników.

— Flotylla rosyjska stojąca w Genui wpłynęła jak donoszą pod d. 4 b. m. do Villa franca. Cesarzowa rosyjska wdowa zamierza po swoim z Rzymu powrocie, przepędzić w Nizzy porę kąpielną.

— *Times* donosi z Neapolu z d. 26 lutego: W ciągu ostatnich miesięcy — jak to z wiarogodnych ust słyszę — król i następca tronu przewodniczyli na częstych konferencyach duchownych, na których znajdowali się kard. Sforza arcyb. Neapolu, kard. Cosenza arcyb. Kapui, monsignore Apuzzo arcyb. Sorrentu i mons. Saladino biskup z Isernia. Duchowni ci łącznie z prezydentem rady Troja zajmowali się ułożeniem punktów konkordatu ze Stolicą Apostolską na wzór konkordatu austryackiego. Jeśliby to się sprawdziło, trzy dwory panujące we Włoszech bardziejby się jeszcze z sobą zbliżyły.

— Papież ma jak słychać, ułaskawić prawników Sturbinetti i Galeotti i dozwolić im powrócić do kraju. Pierwszy był za czasów rzeczypospolitéj dowódzcą gwardyi narodowéj, a drugi ministrem sprawiedliwości. Za nadejściem Francuzów obaj uszli z kraju i nie zostali objęci dekretem amnestyi podpisanym przez Papieża w Portici. Mieszkali więc w Toskanii. Mówią także o innych ułaskawieniach i złagodzeniach kary.

Rosya.

W obec sporu chińsko-angielskiego, a raczéj sporu Chin z Europą, rozrastającego się w coraz większe rozmiary, ważną jest rzeczą poznać stosunki Rosyi z Chinami i traktaty zawierane między temi dwoma olbrzymiemi cesarstwami.

Nieszczęściem dyplomacya rosyjska działa w milczeniu, a czynności jéj i układy, szczególniéj w Azyi prowadzone, pokrywa tajemnicza zasłona, którą zaledwie niekiedy przedrze jaka niedokładna i późna wiadomość, lub odchyli krótkie słowo przez rząd rosyjski wyrzeczone. Wiadomość taka doniosła nam niedawno, iż Rosya i Chiny zawarły z sobą traktat, który bardzo zbliżył i w przyjacielskim stosunku postawił obydwa te państwa. Traktatem tym Rosya miała obiecać cesarzowi pomoc przeciwko powstańcom i oddała do jego rozporządzenia oddziały wojsk to w krainie Amuru, to za Bajkałem zgromadzone; natomiast dwór pekingski pozwolił, ażeby w Pekinie prócz misyi grecko-rosyjskiej bawiącéj stale już od stu lat w stolicy chińskiéj, przebywał poseł rosyjski, a w pięciu znaczniejszych miastach konsulowie, nadto odstąpił Rosyanom okrąg ziemi w Szang-haj dla założenia faktoryi rosyjskiéj, a nakoniec przyznał Rosyi całą prowincyą Amuru, już poprzednio przez Rosyan zajętą. Kilka urzędowych oświadczeń i rozporządzeń co do krainy Amurskiéj, ogłoszonych w dziennikach petersburgskich, potwierdziło tę ostatnią część wiadomości o nowym traktacie rosyjsko-chińskim. Doniesienia zaś z Kiachty o zaprowadzeniu stałéj komunikacyi pocztowéj między Irkutskiem a Pekinem, oraz świeży dekret cesarza chińskiego wzbraniający wszystkim swym poddanym wszelkich związków z Europejczykami wyłączając jedynie stosunki i handel z Rosyanami, którego im w całéj zupełności dozwala — a które to oświadczenie podaliśmy w ostatnim numerze dziennika naszego — okazują w jak przyjacielskiem zbliżeniu zostaje dzisiaj Rosya z Chinami. Po zerwaniu stosunków z Anglią wpływ rosyjski w Chinach musiał jeszcze więcéj wzrosnąć, a niektórzy korespondenci z Chin utrzymują, iż cesarz chiński nic nie przedsiębierze dzisiaj bez zasięgnienia rady poselstwa rosyjskiego, dodając, iż poselstwo to doradziło władcy państwa niebieskiego, by starał się zawrzeć zawieszenie broni z powstańcami i przedstawił im, że naprzód potrzeba wspólnemi siłami wypędzić cudzoziemców z wybrzeży kraju, a dopiero rozstrzygnąć między sobą sprawy domowe.

Rosya weszła w bliższe związki z Chinami jeszcze na początku XVIII wieku, zawarłszy w 1728 r. traktat, mocą którego nabyła prawo utrzymywania stałej misyi duchownej w Pekinie. Od tej chwili zdołała utrzymać wciąż przyjazne stosunki z państwem niebieskiem, mimo, że zwolna i przezornie zagarnęła kilka krain i plemion zostających pod opieką Chin, jak np. niedawno obszerną krainę nad Amurem.

Oto co o tem poselstwie duchownem pisze korespondent z Kiachty do *Pszczoły Północnej:*

„Poselstwo to stanowią: archimandryta będący jego naczelnikiem, oraz kilkanaście osób duchownych i świeckich. Celem (początkowym) tego poselstwa było utrzymywanie w wyznaniu prawowiernem potomków tych Rosyan, którzy w 1685 r. wzięci zostali w niewolę przez Mongołów w Albazin nad Amurem, a osadzeni w Pekinie, stanowili straż przyboczną Bogdychana. Pierwsze poselstwa duchowne rosyjskie przebywały w Pekinie, każde przez czas długi; następnie ułożono się że każda misya bawić będzie w Pekinie lat 10; a dzisiaj okres pobytu każdej misyi jest jeszcze krótszy. Nie potrzeba tu mówić jak wielkie usługi oddały te poselstwa nietylko Rosyi lecz umiejętności, którą wzbogaciły rozmaitemi odkryciami. Dosyć wspomnieć podróże Tymkowskiego, Kowalewskiego i innych, oraz znakomite dzieła ojca Jacka, który ogłosił swoje głębokie badania nad językiem chińskim. Chińczykowie z Maimaczynu (miasto chińskie po drugiej stronie granicy chińsko-rosyjskiej naprzeciw Kiachty położone, P. R.) uwielbiają zdolność i naukę ojca Jacka, i utrzymują, iż znajomość najdelikatniejszych tajemnic języka chińskiego posunął do takiej doskonałości, jaką posiada nie wielu uczonych chińskich.

Teraźniejsze poselstwo przebywa w Pekinie od r. 1849, a w roku bieżącym (1857) ma być zastąpione innem, którego skład jeszcze nie jest znany, lecz które bez żadnej wątpliwości złożone będzie z osób duchownych i świeckich, posiadających gruntownie specyalne wiadomości w rozmaitych gałęziach wiedzy ludzkiej. Już w listopadzie 1856 r. zawarto umowy o przewiezienie rzeczy obu tych poselstw, jednego z Kiachty do Kałgan a drugiego z Kałgan do Kiachty. Cały transport rzeczy nowego poselstwa ma ważyć przeszło tysiąc pudów, a składać się, oprócz zwykłych bagaży, ze znacznej ilości srebra przeznaczonego na utrzymanie nowego poselstwa w Pekinie, oraz z żywności na drogę...“

Nabycie przez Rosyan krainy Nadamurskiej, założenie tam wielkiej osady morskiej i wojskowej, i zbudowanie w bezpiecznych przystaniach Amuru silnej flotylli mającej krążyć po Oceanie Spokojnym i po chińskich morzach — powiększy jeszcze wpływ rosyjski w Chinach. Z prowincyi bowiem Nadamurskiej można nietylko morzem ale i lądem iść do Pekinu przez żyzne ziemie, omijając pustynie mongolskie, a szczególnie Gobi leżące na drodze z Kiachty do stolicy chińskiej. Do ujść Amuru przeniesione zostały z Petropawłoska zakłady okrętowe, główna stacya morska i zarząd floty wschodnio-syberyjskiej, która tam stoi w bezpiecznych pustyniach. Od lat kilku założone nad Amurem osady rosną szybko a rząd z wielką gorliwością wznosi warownie przy ujściach tej rzeki i zwiększa osobny korpus nadamurski, zachęcając oficerów wyższym żołdem i awansem do służby w tym korpusie, osadników zaś wielkiemi korzyściami do osiedlania się na wybrzeżach tej rzeki. Na Amurze krąży już kilkanaście parowców, a w końcu ubiegłego roku flotyllę tę zwiększyły dwa nowe parostatki, którym nadano miana „Amur“ i „Lena“, jak się o tem dowiadujemy z *Morskiego Zbiornika.*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Niejaki Salles z przybocznéj gwardyi Cesarza Napoleona wynalazł machinę, która wyjmuje listy z puszki, stępluje je i na bok odkłada. Maszyna ta odprawia na minutę 200 listów. Jlny urząd pocztowy przekonawszy się o jéj dokładności traktuje z wynalazcą o nabycie większéj liczby takich automatów, aby wszystkie znaczniejsze urzędy pocztowe niemi zaopatrzyć.

— Dowódzca gwardyi narodowéj w Alessandryi i deputowany, adwokat Mantelli temi słowy przemówił do swoich podwładnych: „Pierwszy, który na ostatku przybędzie, choćby ich miało być i dziesięciu, ukaranym będzie według całéj surowości prawa.“

— W niedzielę zapustną ukazało się w Gandawie 7 masek z chorągiewkami na głowie, i z napisami odnoszącemi się do deputowanych prowincyi. Policya chciała im te napisy zedrzeć, ale mimo że przybyły jej posiłki natrafiła na opór ze strony publiczności. Tłum ludzi wziął te maski między siebie, oprowadzał je po ulicach i wyprawił kocią muzykę kilku powszechnie nielubionym osobom.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzne z dnia 9go marca. Augsburg 104 — Hamburg 76½ — Londyn złr. 10 8 kr. — Paryż 120⅛ — Agio od złota 7⅛. — Metaliki 5-procent. 83¾. — dto B. 5-procent. — Pożyczka narodowa 5-procent 85⅞ — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. 79⅝ — Metaliki 4½-pr. 74¾. — Metaliki 4-procent. 66. — Metaliki 3-procent. —. Losy 1834 roku 308 dto z roku 1839 134¾. — dto z r. 1854 4-proc. 109¾ — Akcye Bankowe 1037½. Akcye kolei żelaz. północnéj 2817½. — Akcye kredytu ruchomego 287¾.

Kurs krakowski z 9go marca. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 413, pł. 410 — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają tarów 98⅔, płacą 97⅚. Cwancygiery żąd. 105½ — pł. 104½. Imperyały ros. z. złr. 8 kr. 22, pł. złr. 8 kr. 12 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 12, pł. złr. 8 kr. 5 mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 45 płacą złr. 4 kr. 40 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 48 płacą złr. 4 kr. 41 mk. — Listy zastawne polskie z kuponam. bież. żąd. 96⅓, płac. 95⅔ Listy zast. galic. z kupon. żąd. 83½, płacą 83. — Obligacye Indemn z kupon. żądają 81, płacą 80½. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. 85½, płacą 84⅚.

Kurs lwowski z d. 6go marca. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 42. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 44 — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 15. Rubel ros. złr. 1 kr. 36 — Talar pruski złr. 1 kr. 31. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 11. — Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. bez kuponów złr. 82 kr. 24. — Galicyjskie obligacye indemniz. bez kup. złr. 78 kr. 30. — 5% Pożyczka narodowa bez kuponów złr. 84 kr. 57.

Kurs wiedeński z 7 marca. Metaliki 83⅞. Nowa pożyczka 66. — Akcye Banku wiedeń. 1038. — Akcye kolei żelaznéj północ. 232⅜ — Agio od złota 6⅞, od srebra 3⅝. — Oblig. uwoln. grunt. 79½. — Pożyczka ostatnia narodowa 86. Promessy galicyjskie 100½.

Kurs warszawski z 6go marca. — Za półimperyały żądają rs. 5 kop. 16; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, dają. rs. 84 kop. 29, wartość kuponu rs. 1 kop. 73 — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądaj rs 14 kop. 44. wartość kuponu kop. 12½.

Kurs wrocławski z dnia 7go marca. Banknoty austr. 98¾ ż. — Bankn. polsk. 96 żąd. — Listy zast. polskie dawn. 92½ żąd.; nowe 92½ żąd. — Listy z st. poznańskie 99 żąd. 4-proc. 86¾ d. dto 3½-proc. żąd. Kolej Kraków. Górno Szląska 81¾ d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Medyolan 6 marca. JCKAp. Mość odpuścił w darze łaski resztę kary 6 więźniom w więzieniu kryminalnem w Weronie osadzonym. Jéj C. K. Mość raczyła przeznaczyć dla ubogich i chorych w Medyolanie 5,000 lirów.

Modena 5 marca. *Messagere* donosi: JKW. książę Modeny z powodu lekkiego napadu febry reumatycznéj nie mógł znajdować się jak zamierzał w Mantui dla powitania Ich CKAp. Mości, tak jak panująca familia toskańska.

Paryż 7 marca. Dziś odbędzie się drugie posiedzenie konferencyi w sprawie neufchatelskiéj. Hr. Hatzfeld poseł pruski będzie na niem zasiadał; według wszelkiego prawdopodobieństwa, ze strony Szwajcaryi przeznaczony jest jeszcze trzeci pełnomocnik; sądzą w ogóle, że sprawa ta załatwioną będzie w ciągu przyszłego tygodnia. Rada stanu odbywa dziś znowu obrady w przedmiocie podatku od kapitałów ruchomych (akcyj.)

Paryż 8 marca. Wyrok w procesie doków, zapadł dziś. Cusin skazany został na 3 lata więzienia i 5000 fr. kary pieniężnéj; Legendre na 1 rok i 2000 fr.; Berryer na 2 lata i 5000 fr.; Duchêne na 6 miesięcy więzienia i 2000 fr. — Książe Daniło Czarnogórski przybył tutaj.

Londyn 6 marca. Na posiedzeniu nocnem Izby niższéj, Gladstone i d'Israeli występowali przeciw rządowi z powodu cła na herbatę, ale małą znajdowali u swojego stronnictwa pomoc. Przy głosowaniu ministeryum otrzymało większość 187 głosów przeciw 125.

Kopenhaga 7 marca. Rząd wydał rozporządzenie pod względem rozkładu téj części ciężarów publicznych jakie Szlezwik ponosić ma w ogólnych wydatkach monarchii; stany bowiem Szlezwickie nie chciały uwzględnić tego rozkładu.

Depesza *Gaz. Kolońskiéj* z Londynu z d. 6 b. m. daleko wyraźniéj niż inne depesze przedstawia oświadczenie Palmerstona w parlamencie: Przy rozpoczęciu posiedzenia wczorajszego oświadczył lord Palmerston, że rząd postanowił pozostać na swojem miejscu i rozwiązać parlament. Rozwiązanie nastąpi po uchwaleniu potrzebnych wydatków, a nowy Parlament zbierze się ku końcowi maja. Rząd wytrwa w dotychczasowéj polityce. D'Israeli oświadcza, iż parlament pod względem środków jakie uznane będą za potrzebne, żadnych nie stawi rządowi przeszkód. Co się tyczy nowych wyborów, niema najmniejszéj obawy pod względem ich rezultatu. Cobden pyta, jak sobie rząd postąpi daléj w sprawie z Chinami, i objawia życzenie, aby odwołano sir Johna Bowring i zastąpiono go innym posłem. Sir Ch. Wood odpowiada, że wojenne okręty angielskie bronić będą poddanych angielskich we wszystkich portach chińskich, a rząd wyśle posiłki na wody chińskie. W dalszym ciągu posiedzenia obrady były wielce burzliwe. Gladstone zagrażał, iż przeszkadzać będzie uchwaleniu budżetu, a podobnież lord John Russell w takich samych przemawiał wyrazach. Sir J. Graham, lord J. Russell i Fox protestowali przeciw zarzutowi czynionemu sobie, iż utworzyła się przeciw obecnemu ministerstwu fakcya. Pod względem odwołania Bowringa (posła w Chinach) odroczono wszelką uchwałę. W Izbie wyższéj *mówi Earl Granville w podobny sposób co w Izbie niższéj lord Palmerston. Według Morning Post* otrzymano w Plymouth rozkaz wysłania na wody chińskie okrętów wojennych „Sanspareil“ i „Himalaya“ tudzież kilku innych. *Morning Advertiser* utrzymuje, że City londyńskie chce wybrać od siebie do parlamentu lorda Palmerstona, a rada miejska City w posiedzeniu swojem na poniedziałek naznaczoném, ma się wyrazić za polityką lorda Palmerstona.

Ministeryalny dziennik *Zeit* pisze tyle pod d. 8 b. m. o stanie obecnym konferencyi neufchatelskiej:

„Gdy pełnomocnicy tych państw, które obok Prus podpisały protokół 8go maja 1852, porozumiały się na życzenie Prus względem układów mających się rozpocząć w sprawie neufchatelskiéj i w téj mierze porozumiały się na konferencyi 5go marca, konferencye te według tu otrzymanych wiadomości znowu się wczoraj (7go) zebrały i należał do nich poseł pruski w Paryżu hr. Hatzfeld. Skoro tylko zakończenie teraz rozpoczętych układów przygotowanem będzie, pełnomocnik również szwajcarski ma być podobno zawezwanym do udziału w konferencyi“.

Z tego oświadczenia widać, że Szwajcarya przedłożoną mieć będzie sobie już gotową prawie decyzyę konferencyi.

Depesza z Madrytu z d. 3 marca donosi: *Diario Español* zapowiada, iż *Gazeta* obwieści jutro budżet. Wydatki wynoszą 1800 milionów realów (750 mil. franków.)

Jedną z ważniejszych spraw, którą się właśnie Porta zajmuje, jest mianowanie nowego kajmakama Mołdawii w miejsce Teodora Balsz, zmarłego w dn. 1 marca. Przy tem mianowaniu, ważnem szczególniéj w obec reorganizacyi Księstw, gra intryg tak miejscowych jak zagranicznych ma być nadzwyczajną. Mniemają, że Porta zamianuje kajmakamem osobę, któraby podobnie jak zmarły książę Balsz, była przeciw zjednoczeniu Księstw.

W politycznym świecie wiedeńskim krążyła wiadomość, iż wojska c. k. austryackie w Księstwach stojące, rozpoczną z dniem 16 marca wymarsz z tych krajów, a ukończą go przed 30. W dniu tym już członkowie komisyi europejskiéj reorganizacyjnéj mają być zgromadzeni w Bukareszcie i rozpocząć obrady. Właśnie teraz pełnomocnik austryacki do téj komisyi, radzca ministeryalny Liehmann von Palmrode, czyni przygotowania do odjazdu z Wiednia do Bukarestu, a pełnomocnicy, angielski sir Lytton Bulwer i francuski Talleyrand de Perigord przebywają jeszcze w Konstantynopolu. Utrzymują, iż w miejsce Bulwera pełnomockiem angielskim mianowany będzie inny angielski dyplomata, gdyż sir Bulwer jest w ciągłém nieporozumieniu z lordem Redcliffem.

Przyjechali od 8 do 9 marca.

HOTEL POLLERA. Marcha Alojzy z Rzeszowa. Hr. Belrupt Hugo. Lipowski Leon z Tarnowa. Wierzbowska Karolina z Bochni. Weinek Edmund z Mikołajewa. Parylewicz Michał z Niepołomic. Sobański Feliks z Warszawy. Wohlfertt Benno z Wiednia Kluczycki Jakób z Pantalowic.

Wyjechali: Korytowska Julia do Wiednia. Friedrich Ludwik do Jasła. Wojnarowicz Dyonizy do Rzeszowa. Schie Ferdynand, Hr. Belrupt Hugo do Wiednia. Marcha Alojzy do Rzeszowa. Wohlfertt Benno do Warszawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Michał Zemskól wł. dóbr z Białéj, Bartłomiéj Lubinyi, Juliusz Blatth wł. dóbr z Białéj. Józef Misiągiewicz plenipotent z Gumnisk. Maurycy Kohlman kupiec z Tarnowa. M. Kleemann kupiec z Wrocławia. Burghard Karol z żoną dziedz. dóbr z Mieszyna. Konstanty kawaler Jaworski właściciel dóbr z Żelazówki. Schaje Weiser handlarz z Dębicy.

HOTEL ROSYJSKI. Germain Duneuf kupiec z Paryża. Rajmund Górski pełnomocnik dóbr z żoną z Polski. Antoni Gałecki dziekan z Tarnowa.

HOTEL SASKI. Ignacy Macharzyński obywatel z Polski. Herrmann Jungmann kupiec z Pestu. Władysław Haller de Hallenburg ob. z Polanki. Franciszek Czajkowski administrator dóbr z Galicyi. Józef bar. Baum posiad. dóbr z Galicyi. Leokadya Traczewska ob. z Polski. Zuzanna Bobrowska ob. z Polski. Stanisław Borowski posiad. dóbr z familią z Sanki. Feliks Bochenek posiad. dóbr z Tarnowa. Jan Bukowski obyw. z Królestwa. Karolina Dzięgielowska obywatelka z Galicyi.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie.

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy . . { o godzinie 12téj min. 15 po południu.
o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.

Do Wieliczki . { o godzinie 6téj min. 30 z rana.
o godzinie 9téj min. 30 wieczorem.

Do Wiednia . { o godzinie 6téj min. 10 z rana.
o godzinie 3éj min. 25 po południu.

Do Wrocławia i Warszawy { o godzinie 8éj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy . . { o godzinie 5téj min. 20 z rana.
o godzinie 2éj min. 35 po południu.

Z Wieliczki . { o godzinie 10téj min. 46 z rana.
o godzinie 6téj min. 46 wieczorem.

Z Wiednia . . { o godzinie 11téj min. 25 przed południem.
o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia i Warszawy { o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dembicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed południem.
o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dembicy:

przychodzą . . { o godzinie 3éj min. 37 po południu.
o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów 6 marca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny w mon. konw.: półkorzec pszenicy (81 fnt. wied.) 4r.8k.; żyta (76½ fnt.) 2r.13k.; jęczmienia (56½ fnt.) 2r.4k.; owsa (48½ fnt.) 1r.17k.; hreczki 1r.54k.; grochu 2r. 38k; fasoli 2r.38k.; ziemniaków 1r.18k.; — wied. cent siana 53½ kr.; słomy pasznistéj 40k., podściółek 30k.; — sąg drzewa bukowego 10r.40k., dębowego 8r., sosnowego 8r.40kr. (G. L.)

Gdańsk 5 marca. Na ostatnim londyńskim targu pokazały się próby pszenicy w lepszym gatunku jak zwykle. Właściciele żądali 2 szylingi podwyższenia na kwarterze, ale niemogąc spieniężyć po zupełnie pełnéj cenie, w końcu kontentować się musieli dawniejszemi notowaniami. Zagraniczna pszenica w małych tylko partyach wystawioną była na sprzedaż po cenach z przeszłego tygodnia.

Na prowincyonalnych targach nie było prawie żadnéj odmiany. W Szkocyi przy znacznych dowozach zauważano pewną dążność ku podwyższeniu.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu

	pszenicy	jęczmien.	owsa	bobu grochu	siem. lnian.	mąki centnar.
z kraju . .	5.105	1.589	7,845	1,218	——	44,665.
z zagranicy	5.595	2.580	8,472	2.181	——	19,758.

Na francuskich i niemieckich placach zbożowych nic nie zaszło nowego, o siewach pszenicy mówią powszechnie, że przez zimę nic nie ucierpiały i jak najpiękniéj stoją; południowa Francya miała wielkie dowozy z Czarnego i Śródziemnego morza, lecz te po większéj części poszły na rachunek hiszpański.

U nas w Gdańsku dowozy koleją żelazną są ciągłe, które po dawniejszych cenach bez wielkiéj zmiany służą na konsumcyę miejscową. Piękniejsze pszenice galicyjskie skupują dla Anglii dla wysłania ich pierwszą wodą, i płacą jak dawniéj od 610 do 660 guld.

W ciągu tygodnia sprzedano tylko 41 łasztów pszenicy, 57 żyta, 13 jęczmienia, grochu 36.

Płacono za łaszt wagi holl. Guld. prus. korzec warszawski

			zł.p.	gr.	zł.p.	gr.
Pszenicy . .	od 122 do 125	od 435 do 500	33	2	37	18
	— 126 — 128	— 492 — 580	36	25	43	18
Żyta	— 118 — 122	— 273 — 333	20	12	23	18
	— 122 — 129	— 303 — 336	22	18	24	26
Grochu . . .	— — — —	— 255 — 300	19	—	22	16

Czas mamy piękny i bez mrozu.

Kurs zamian: Londyn 199. Hamburg 45⅙. Amsterdam 102½.

Alexander Makowski et Comp.

TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO
do Gazety Lwowskiéj.

Zawezwania. C. k. sąd krajowy lwowski: wierz. hip. dóbr Przemysłów w obw. Żołkiewskim term. do 19 marca. — Sąd obw. złoczowski: Jana Micińskiego lub jego spadkobierców celem ekstab. z dóbr Radziechów i Chołojów sumy 6,194 złp. term. staw. 28 kwietnia o godz. 10 z rana w Złoczowie. — Sąd kraj. lwowski: Ignacego Bieńczewskiego celem ekstab. 400 złp. z realności we Lwowie pod l. 632, 650 i 651½; term. staw. 29 kwietnia 1857 o godz. 10 z rana. — Sąd obw. złoczowski: Jana B. Marini celem ekstab. 3000 złp. z dóbr Chołojowa; term. staw. 13 kwietnia o godz. 10 z rana. Sąd pow. w Zaleszczykach spadkob. w d. 13 września 1853 zmarłéj bez test. Anny Skrzypnickiéj; term. zgłosz. do 17 stycznia 1858 r.

Konkursa. Posada radcy obw. w Złoczowie (1200 do 1400 złr.), term. do 4 tyg. od ostat. ogł. w *Gaz. Wied.* — 5 stypendyów z fundacyi Andrzeja Jalchockiego dla uczących się synów szlachty polskiéj, term. do końca kwietnia r. b. — Posada tłumacza z języka rosyjskiego we Lwowie, term. do 4 tyg. od 3go ogł. w *Gaz. Lwow.* — Posada 1go adjunkta we Lwowie (1000 złr.), term do 20 marca. — Posada poborcy przy urzędzie gminnym w Żółkwi (450 złr.) term. do 4 tyg. od 3go ogł. w *Gaz. Lwow.* — Posada naczelnika przy urzędach pomocniczych c. k. prokuratury finansowéj we Lwowie (1000 złr.), term. do 20 marca. — Posada radcy przy sądzie obw. w Samborze (1200—1400 złr.), term. do 4 tyg. od 3go ogł. w *Gaz. Wied.*

Licytacye. W d. 26 marca o godz. 10 z rana sprzedaż realności we Lwowie pod l. 315½ na rzecz konwentu Bazylianów w Drohobyczy (cena wyw. 851 złr. 48 kr.) — W d. 27 kwietnia i 19 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w Przemyślu sprzedaż dóbr Wetlin w obw. Sanockim (cena wyw. 13,317 złr.), — do 1 kwietnia oferty (170 złr.) we Lwowie na trafikę w Brzeżanach. — Do 23 marca oferty na trafikę Nr. 2 we Lwowie.

URZĘDOWE.

(184) **Edict.** (3)

[N. 2189.] Vom k. k. Bezirksamte Ropczyce als Gericht wird bekannt gemacht, es sei am 15. September 1848 Thomas Maciołek zu Zagórzyce Herrschaft Góra Ropczycka Tarnower Kreises in Galizien mit Hinterlassung eines schriftlichen Kodizills gestorben, in welcher er seine Kinder Marianna, Michael, Jakob, und Johann dann seine Ehegattinn Regina zu Erben einsetzte. Da nun der Aufenthaltsort der Marianna Maciołek unbekannt ist, so wird dieselbe aufgefordert, sich binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage an, bei diesem k. k. Gerichte zu melden, und die Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für sie in der Person des Nikolaus Maciołek aufgestellten Kurator abgehandelt werden würde.

K. k. Bezirksamt Ropczyce als Gericht
am 12 Jänner 1857.

(124) **Konkurs Kundmachung.** (2-3)

[Nro 881.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Kreisgerichte zu Rzeszów in Erledigung gekommenen Stelle des Direktors der Hilfsämter mit dem Jahresgehalte pr. 800 fl. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe wird hiermit der Konkurs auf 4 Wochen vom Tage der lezten Einschaltung in dieses Amtsblatt gerechnet ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre Gesuche mit der Nachweisung über die gesezlichen Erfordernisse zu demselben nach den Bestimmungen des kais. Patents vom 3. Mai 1853 R. G. B. Nro 81 §§. 16—19 in der obbemerkten Frist bei dem Praesidium dieses Gerichtshofes zu überreichen.

Rzeszów den 27. Jänner 1857.

Edict, (182-3)

[Z. 11,565.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird über Einschreiten der Direktion der ersten österreichischen Sparkasse zur Befriedigung der vor dem Rechtsbesiegten Leib Reichsthaler an dieselbe schuldigen Summe von 3980 fl. CM. aus der grösseren Summe pr. 4000 fl. CM. nach den am 13. November und 29. November 1855 fruchtlos verstrichenen Terminen, die dritte exekutive Feilbiethung der dem Leib Reichsthaler gehörigen sub N. 287. Vorstadt Tarnów gelegenen Realität auf den 22. April 1857 um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben und diese evekutive Feilbiethung unter nachstehenden h. g. unterm 24. Dezember 1855. Z. 3391 verfassten erleichternden Bedingungen abgehalten.

1) Das Haus N. Cons. 287 Vorstadt Tarnów wird um den mit 17,577 fl. 40 kr. CM. gerichtlich erhobenen Schätzungswerth ausgerufen, jedoch auch unter denselben hintangegeben werden.
2) Jeder Kauflustige hat 5% des obigen Schätzungswerthes im Baaren oder in Pfandbriefen der galizischen ständischen Kreditsanstalt, oder in k. k. österreichischen auf den Uiberbringer lautenden Staatsschuldverschreibungen und zwar diese beiderlei Werthpapiere nach ihrem zur Zeit der Feilbiethung bestehenden Kurswerthe als Vadium zu erlegen. Das Vadium des Erstehers wird zurückbehalten, das der übrigen Mitbiethenden nach geschlossener Versteigerung zurückgestellt werden.
3) Der Ersteher hat die allfälligen Grundlasten ohne Abschlag von dem Kaufpreise zu übernehmen, und eben so die Gebühren für die Uibertragung des Eigenthums aus Eigenem zu bestreiten, die auf der Realität haftenden Tabularlasten hat derselbe nach Massgabe des Meistbothes in seine Zahlungsverbindlichkeit zu übernehmen, wenn die Gläubiger deren Zahlung von der etwa bedungenen Aufkündigung nicht annehmen sollten.
4) Der Käufer hat binnen 90 Tagen nach Zustellung des Bescheides mit welchem die Feilbietung zur gerichtlichen Wissenschaft genommen wird, der nach Abrechnung des Vadiums dann der zur Befriedigung gelangenden und von ihm übernommenen Satzforderungen noch verbleibenden Kaufschillingsrest zu erlegen.
5) Sobald der Ersteher dieser Bedingung Genüge geleistet hat, wird ihm das Eigenthum der erstandenen Realität mittelst Dekrets eingeantwortet, derselbe in den phisischen Besitz eingeführt, und an Eigenthümer auf seine Kosten grundbücherlich eilgetragen werden, die von ihm nicht übernommenen Tabularlasten aber werden von der Realität gelöscht und auf den Kaufpreis übertragen werden.
6) Sollte der Ersteger diesen Bedingungen nicht nachkommen, so wird die Realität auf seine Gefahr und Kosten bei einer einzigen Tagsatzung und auch unter dem Schätzungswerthe veräussert werden.

Von dieser Lizitazion werden beide Partheien, als die Direktion der ersten österreichischen Sparkasse in Wien. Leib Reichsthaler hier, so wie alle dem Wohnorte nach bekannten und unbekannten Gläubiger, letztere durch den Kurator Dr. Jarocki mit Substituirung des Dr. Kaczkowski verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes
Tarnów am 22ten Jänner 1857.

C. k. Teatr polski.

We wtorek dnia 10 marca — Komedya w 3ch akt. wierszem oryg, napisana przez L. A. Dmuszewskiego:

BARBARA ZAPOLSKA.

O s o b y:

Zygmunt I., król polski . . . . pan Królikowski Kar.
Książę Ostrogski, wojewoda Trocki, hetman Litewski . . . . pan Janowski.
Stefan Zapolski, hrabia na Spiżu . . . pan Karsznicki.
Barbara } dzieci hrabiego . . . . . panna Szynglarska.
Janusz } . . . . . pan Benda.
Pełka, koniuszy królewski . . . . . . pan Sulikowski.
Maryna, powiernica Barbary . . . . panna Radzyńska.
Baltazar, szatny księcia Ostrogskiego . pan Wisłocki.

(Scena w zamku hrabiego Zapolskiego na Spiżu.)

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumira	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
7	2	328''' 15	+ 3°6	72	pł. zachodni średni.	chmurno			
	10	327 59	+ 1 4	86	„	pogoda z chmur.		−0°0	+4°5
8	6	326 68	+ 0 6	90	pł. zachodni słaby	„			
	2	325 80	+ 3 8	77	pn. zachodni słaby	chmurno			
	10	324 84	+ 2 0	85	pn. wschodni słaby	„		+0°6	+5°0
9	6	323 52	+ 1 6	87	wschodni słaby	pogoda z chmur.			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.